

# DZIENNIK

## PIOTRKOWSKI

Adres Redakcji i Adm. Piotrków Tryb. Stowackiego 18 tel. 10-21. Drukarni 10-65.

### Zła przemiana materii

przyspiesza starość

Zanieczyszczona krew wskutek złej przemiany materii może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, podenerwowanie, bezsenność, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wrzuty na skórze, skłonność do tycia, młodości, język obłożony. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalną zgodną

z naturą kuracją jest normowanie czynności wątroby i nerek.

Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieni żółciowych, żółtacze artretyczne ma zastosowanie „Cholekinaza” H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła laboratorium fizjologiczno-chemicz. Cholekinaza H. Niemojewskiego Warszawa, Nowy Świat 5, oraz apteki i sklepy apteczne.

# Zgodna współpraca francusko - polska

## Echa wizyty min. Becka w Berchtesgaden Sensacyjne oświadczenie min. Bonnet'a

PARYŻ. Sprawa stosunków polsko - francuskich poruszona była w piątek w Izbie Deputowanych przez Pezeta (demokrata ludowy), który w ciągu toczącej się tu od tygodnia debaty nad polityką zagraniczną zarzucił min. Bonnet, iż działa on na szkodę sojuszu francuskich.

Pezet twierdził, że wizyta polskiego ministra Spraw Zagranicznych Becka w Berchtesgaden jest dowodem, że Polska od dała się od Francji.

Min. Bonnet energicznie zaprzeczył tym słowom oświadczając, że przed udaniem się do Berchtesgaden minister Beck poinformował go o swych zamiarach.

„Minister Beck zapewnił mnie, dodał Bonnet, że przyjaźń francusko - polska jest jedną z podstaw jego polityki, co zresztą jest także podstawą polityki rządu francuskiego. Poza tym jedynie rząd jest kwalifikowany do oceniania zobowiązań powziętych przez Francję”.

Z zarzutem osłabienia sojuszu francuskich wystąpił przez ciwko min. Bonnet również b. minister Cot (radykał). Przemówienie jego doprowadziło do gwałtownych scen, a nawet bójek pomiędzy deputowanymi, co zmusiło przewodniczącego

do przerwania obrad.

Mianowicie Cot wywołał burzę na prawicy, oświadczając, że propaganda niemiecka zaczyna docierać nawet do deputowanych.

Socjalista Blanchet zjednał so-

bie powszechny poklask, mówiąc, że dla zachowania pokoju zawarłby pakt nawet z diabłem. Dodał on jednakże: „trzeba tylko, aby diabeł się na to zgodził, nie żądając wzajemności z naszej duszy i naszej niezależ-

ności oraz wolności”.

Spośród innych interpelantów należy wymienić socjalistę Bodouca, który wyraził żdziwienie, że rząd francuski nie odpowiedział należycie na ofertę prezydenta Roosevelta we wrześniu

oraz prawnikowi Henriot, zwołennika zerwania francusko - sowieckiego paktu wzajemnej pomocy i nawiązania współpracy z Berlinem.

Minister Bonnet wygłosił swe exposé we wtorek po południu.

# Londyn pod znakiem zamachów

## Ewakuacja hangarów w obawie przed terrorystami

LONDYN. Scotland Yard otrzymał poufną wiadomość, że działalność terrorystów irlandzkich skierowana będzie przeciwko lotniskom.

O północy policja odebrała anonimowy telefon, ostrzegający o przygotowanym zamachu na wielkie cywilne lotnisko Hendon, pod Londynem.

Natychmiast na lotnisko wysłano specjalny oddział policji i detektywów który przystąpił do skrupulatnego przeszukiwania hangarów i innych zabudowań. Nie znaleziono niczego podejrzanego, jednakże komenda lotniska nakazała, by wszystkie samoloty wyprowadzono z hangaru i pozostawiono przez kilka dni poza obrębem zabudowań.

Wysłano również wzmocnione oddziały policji do dwóch innych lotnisk wojskowych w Biggin Hill w hrabstwie Kent i West Weald w hrabstwie Essex i w tych wypadkach policja otrzymała podobne ostrzeżenia jak w Hendon.

O alarmistycznych nastrojach spowodowanych wiadomościami o zamachach bombowych świadczy fakt, że wczoraj po południu policja londyńska zosta-

ła postawiona na nogi wiadomością o rzekomym wybuchu bomby w galerii obrazów na Trafalgar Square.

Okazało się, iż powodem alarmu były ćwiczenia jakie odbywał na placu położonym tuż za muzeum, oddział cywilnej obrony przeciwlotniczej.

# Skarga rządu Wołoszyna

na rząd praski wysłana została do Berlina

PRAGA. Z Husztu donoszą: W ub. środę rząd Wołoszyna wysłał do urzędu spr. zagr. w Berlinie telegram, uskarżający się na postępowanie rządu czeskiego w sprawie mianowania gen. Prchali członkiem rządu karpatoruskiego. Telegram podkreśla, że rząd praski nie reaguje na protesty rządu Wołoszyna i depezę w tej sprawie skierowaną do Pragi pozostawił bez odpowiedzi.

Ponieważ w dniu wczorajszym przybyć mieli do Husztu gen. Syrovy i gen. Prchala, rząd Wołoszyna wystosował w ub.

czwartek do urzędu spr. zagr. w Berlinie drugi telegram z prośbą o interwencję u rządu praskiego w kierunku zmiany decyzji mianowania gen. Prchali.

Rząd Wołoszyna wystosował również do rządu praskiego telegram z żądaniem odwołania gen. Prchali, prócz nieobecnością w obradach centralnego rządu praskiego.

## Dymisja dr. Schachta

z urzędu prezesa Banku Rzeszy

BERLIN. Jak donosi Niemieckie Biuro Informacyjne, ze względu na nowe, dodatkowe zadania, stojące przed gospodarstwem wielkiej Rzeszy, a wymagające jednolitego kierownictwa polityką gospodarczą, pieniężną i rynkiem kapitałowym, kanclerz Hitler zdecydował ponowne połączenie kompetencji ministra Gospodarki oraz prezesa Banku Rzeszy.

Z tego powodu kanclerz Hit-

ler zwolnił prezesa Banku Rzeszy — dr. Schachta z zajmowanego przezeń urzędu i mianował na to stanowisko na przeciąg 4 lat, Walthera Funka, przy jednoczesnym zatrzymaniu przezeń urzędu ministra Gospodarki.

Dr. Schacht pozostanie nadal w charakterze ministra, członkiem rządu Rzeszy, będąc przeznaczonym do spełniania zadań specjalnych.

## Olbrzymi zator lodowy

utworzył się na Wiśle pod Sandomierzem

W czwartek w godzinach popołudniowych na skutek akcji minerów zator lodowy, jaki utworzył się przy ujściu Sanu do Wisły, ruszył w dół rzeki.

W nocy na 20 bm. lody zatrzymały się między mostem kolejowym a Sandomierzem. Powyżej Sandomierza utworzył się nowy olbrzymi zator lodowy długości 8 km. Mniejszy zator długości 4 km. powstał pomiędzy ujściem Koprzywianki a Ostrołęką.

Poziom Wisły pod Sandomierzem wynosi w chwili obecnej 4.61 cm. Ponad stan normalny. Ponadto skutkiem zatorów nurt rzeki przeniósł się na lewy brzeg Wisły, zagrażając wałom ochronnym i mostom.

Akcja rozsadzania lodów przy

ochronie wałów i mostów trwa bez przerwy.

## Delegacja ZNP u prem. Składkowskiego

Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął w dniu 20 stycznia rb. delegację Związku Nauczycielstwa Polskiego w osobach prezesa Zygmunta Nowickiego, wiceprezesa Czesława Wycecha oraz pp. senatora Jędrusika, Stanisława Kwiatkowskiego i Wyszyńskiego.

P. premier obiecał delegacji odnieść się z całą uwagą do złożonego memoriału w sprawie podniesienia poziomu oświaty.

## Dyr. Jarecki wojewodą stanisławowskim

P. Prezydent Rzplitej zwolnił p. Stefana Pasławskiego ze stanowiska wojewody stanisławowskiego i mianował wojewodą stanisławowskim p. Stanisława Jareckiego, dotychczasowego dyrektora biura inspekcji w M-stwie Spraw Wewnętrznych.

## Nowy podsekretarz

Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował p. Jerzego Brzozowskiego, dyrektorem biura prezydyjnego prezesa Rady Ministrów, podsekretarzem stanu w Prezydium Rady Ministrów.

# Front długości 150 kilometrów

Marsz powstalców na Barcelonę trwa nadal

SARAGOSSA. Po zajęciu Taragony, która była najważniejszym celem dotychczasowej ofensywy, wojska gen. Franco marszerują w przyspieszonym tempie na Barcelonę.

Prawie wszystkie korpusy narodowej armii hiszpańskiej znajdują się już na terytorium prowincji Barcelońskiej. Armia gen. Maestrazgo znajduje się w od-

ległości 58 km. od Barcelony, korpus aragoński w odległości 53 km. Oddziały gen. Yague posuwają się wzdłuż wybrzeża i są jeszcze o 70 km. oddalone od Barcelony.

W dniu wczorajszym ofensywa wojsk narodowych prowadzona była na odcinku frontowym długości 150 km. W niektórych punktach wojska narodowe po-

sunęły się o 17 km. naprzód.

Położenie ważne pod względem strategicznym miasta Igualada stało się krytyczne, albowiem znajduje się ono już w zasięgu artylerii narodowej korpusu aragońskiego, który zdobył wzgórze, położone na zachód od Igualada.

Oddziały marokańskie podchodzą pod miasto Vendrell.

Polecam wody kolońskie i perfumy o modnych zapachach

Skład Apteczny PAWŁA PODGÓRSKIEGO

w PIOTRKOWIE, Stowackiego 12.

# PEŁNA TABELA LOTERII

## Czwarta klasa — 13-ty dzień ciągnięcia

### I i II ciągnięcie

#### GŁÓWNE WYGRANE.

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 pa-  
da na nr. 140877  
100.000 na nr. 120435  
Zł. 25.000 na n-ry: 110706 133260  
Zł. 10.000 na n-ry: 11569 40839  
83655 96967 103440 140474  
Zł. 5.000 na n-ry: 21522 37577  
59488 104978 145982  
Zł. 2.000 na n-ry: 2159 9436 27458  
29779 36932 40067 71934 85096 103503  
108625 118307 141922 153266  
Zł. 1.000 na n-ry: 329 23226 27589  
31930 37175 59986 62948 67625 72051  
74844 82254 86741 97639 97783 98940  
100630 112612 113190 128327 129284  
130988 137278 143809 153340

#### Wygrane po zł. 250.

56 202 18 417 49 73 620 72 755 65  
73 84 97 945 61 10454 593 808 59 8935  
2345 421 500 717 845 96 3040 182 69  
86 248 661 780 812 4019 22 124 223  
60 321 448 55 88 501 625 33 776 87  
5014 448 55 550 720 6040 189 240 438  
88 686 72 767 811 953 7072 93 104 34  
405 737 916 57 8110 204 23 326 43  
70 73 82247 765 873 82 944 87 9151  
213 15 99 336 84 472 524 59 600 5 12  
725 811 54

10015 16 35 101 56 62 438 798 881  
11168 457 808 53 76 96 12099 392 483  
530 41 645 753 887 71 948 13142 3686  
673 83 743 930 14208 71 309 413 18  
584 700 23 25 47 850 964 15067 120  
94 242 672 716 23 30 32 832 963 16201  
73 465 78 515 720 69 878 914 26 84  
17018 58 272 424 54 303 33 97 697 702  
92 845 946 83 10804 57 158 71 500 15  
26 688 983 19028 204 361 401 921 60  
91 96 650 713 839 61

20095 135 313 29 478 563 65 71 96  
662 96 752 904 21230 31 341 409 533  
53 614 35 70 755 806 36 44 22121 52  
20234 818 28 86 88 414 626 966 23006  
13 51 168 94 516 33 38 65 84 707 25  
73 887 24049 70 122 79 411 788 828  
25138 44 63 87 398 404 39 85 95 511  
41 88 660 717 26160 70 247 84 302 31  
432 87 812 45 51 975 27018 156 460  
88 635 837 900 63 28039 130 84 86 241  
309 456 596 611 31 708 29060 59 150 62  
246 95 327 543 72 645 52 751 91 863  
98 952 85

30029 94 209 342 550 752 816 31005  
25 39 575 745 877 965 32026 53 187  
219 334 499 512 65 895 901 33031 85  
194 95 275 89 310 42 408 13 54 76 529  
53 56 83 84 642 70 755 58 837 48 920  
21 34072 104 9 299 645 85 861 94 35036  
59 181 71 324 498 518 605 724 55 816  
45 903 16100 45 238 481 539 613 721  
322 38 37018 94 139 50 74 305 26 739  
829 926

38305 32 74 448 52 98 581 700 703  
70 803 931 50 66 59024 375 443 80 542  
91 644 72 741 844 963 65 80  
41300 78 308 444 692 934 50 41068  
118 79 97 280 485 556 634 43 708 8 10  
73 82 881 979 42101 53 242 68 333 424  
79 548 92 501 896 99 951 73 43007 57  
597 603 63 700 46 995 44042 148 254  
87 360 541 845 84 45022 74 91 258 339  
40 97 672 995 48054 190 206 13 90 824  
794 989 968 93 99 47190 294 352 92  
498 650 72 853 949 48291 334 78 460  
469 84 666 71 98 725 847 951 49028  
177 279 342 497 582 632 39 794 977

50046 415 516 98 738 51125 38 286  
375 78 79 494 98 509 49 839 967 77  
52134 262 370 618 98 780 827 47 46  
74 55058 210 20 520 33 50 611 801 51  
919 54117 24 77 264 91 315 73 523 69  
612 74 80 89 745 54 841 998 91 55010  
95 327 61 484 616 43 77 757 804 918  
79 56063 130 552 73 700 831 57016 42  
164 240 675 738 81 839 40 959 58163  
239 59 437 98 617 58 815 83 59210 77  
344 26 97 411 603 786 896 963

60016 121 47 81 229 58 76 84 97 477  
610 43 47 858 970 61001 59 350 63 548  
602 89 773 72 75 810 947 62058 126  
43 62 210 81 96 534 88 759 918 63003  
76 122 73 87 298 330 42 449 88 555 91  
631 712 820 39 54 64012 174 303 427  
557 611 39 734 924 33 65193 247 73  
520 703 18 87 804 989 66077 233 91 300  
62 525 689 737 825 42 47 923 49 67070  
280 411 505 700 815 68066 100 79 515  
635 68 730 33 86 854 69120 307 434 620  
630 39 53 84 717 48 63 809 1012 26  
916 58 67

70124 96 99 520 26 55 76 612 738  
981 83 71163 351 502 39 993 72106  
219 81 96 367 444 805 926 28 86 73027  
73 104 32 42 280 499 672 734 930  
74065 147 311 63 649 987 75040 522  
556 770 92 885 907 39  
76068 259 456 571 972 77194 289  
313 495 601 92 746 867 74 910 78087  
358 99 406 13 68 90 642 748 969 85  
79298 340 471 589 603 34 765 824

80025 245 351 552 96 677 740 69 73  
76 81045 134 241 401 746 834 72  
82064 455 511 64 736 924 83147 206  
90 340 425 30 500 43 770 923 62 84054  
567 687 719 810 954 85588 658 841  
86100 1 270 559 659 787 981 87090  
135 285 409 35 588 616 936 88239 58  
306 429 513 832 48 89073 130 241 59  
78 308 485 586 613 27 768 940  
90206 387 407 54 504 627 62 276 900  
31 91018 152 69 234 65 70 350 468 81  
516 660 887 95 888 92248 355 421 551  
675 741 85 838 920 37 93062 80 16 53

218 47 382 563 74 827 927 94094 174  
268 412 601 665 823 28 65 980 95117  
221 379 96 630 55 75 790 810 54 96  
67 910 96318 462 580 611 65 712 836  
75 945 97008 161 235 48 68 338 73  
427 67540 70 515 35 51 747 77 98054  
139 240 649 67 99020 57 124 222 32  
50 69 363 458 517 87 897  
100050 103 70 82 83 232 576 94 625  
817 931 32 46 86 101052 60 198 341  
416 37 63 64654 75 821 102028 117 54  
282 323 54 659 762 824 28 61 912 76  
78 103043 125 529 786 801 10 104401  
677 757 815 26 54 105056 260 336 80  
524 664 719 922 44 106041 70 136 313  
72 96 744 817 995 107008 57 196 277  
314 410 15 621 29 49 723 891 933  
108045 169 664 80 765 109009 170  
243 68 81 484 85 578 638 734 42 46  
47 56 828

110173 316 88 96 491 787 987 111000  
42 45 155 266 92 435 74 592 839 927  
112261 458 509 964 113016 58 272 330  
459 873 994 114004 121 292 473 525  
851 83 920 11101 278 432 93 516 99  
675 747 809 38 932 116016 97 119 54  
408 593 818 56 117030 94 129 85 399  
498 529 43 756 86 936 64 118100 34  
271 362 427 82 523 32 792 119002 49  
56 95 166 217 50 422 66 815 928 84  
120010 15 38 77 149 69 337 93 400  
19 73 92 899 129117 210 320 23 35 409  
511 622 802 122050 101 61 225 300 56  
77 453 649 785 818 915 123068 109  
288 319 73 89 415 32 61 536 91 728  
97 838 124384 425 683 97 838 125003  
245 307 54 417 37 521 692 726 27 820  
126026 116 17 407 620 21 43 753  
127145 298 330 490 547 996 748 987  
129120 260 68 80 442 71 586 717 51  
78 852 67 81 87 972 129041 381 444  
93 652 62 861 962

130012 168 219 387 471 531 784 879  
924 30 131021 43 184 7 233 314 67 589  
616 751 774 944 132007 196 250 320  
405 15 24 85 546 954 133072 202 21 87  
307 407 54 89 94 670 57 68 978 83  
134017 335 53 486 569 97 728 805 958  
135024 128 55 71 394 569 622 47 895  
136007 50 52 307 56 473 546 626 30  
711 36 44 77 985 157020 85 31 67 90  
119 66 268 75 331 99 437 38 520 624  
834 35 47 138135 214 465 615 872 917  
89 93 139212 38 361 480 592 816 944  
140112 91 256 305 22 74 547 91 762  
75 800 63 64 77 960 141012 35 201 39  
446 500 639 74 707 46 842 88 142174  
89 96 242 84 630 56 714 954 143081  
143 345 494 555 865 809 144071 76  
92 84 107 48 504 914 145381 420 47  
53 937 77 146017 96 216 356 753 843  
99 960 147039 84 115 43 47 393 512  
817 50 94 971 89 148056 62 100 208  
327 491 557 60 822 30 77 932 149105  
477 508 746 97 802 21 914

150094 214 67 98 324 65 464 735 63  
837 53 937 151128 251 455 63 553 758  
63 874 152172 77 206 42 355 67 432  
695 784 98 879 978 133158 67 122 367  
404 88 564 702 937 62 154085 103 61  
547 637 758 65 73 884 978 155000 150  
333 680 705 61 156073 242 76 357 88  
415 561 60 26 46 776 78 821 951 61  
157102 52 256 354 459 91 546 69 76  
809 158023 38 326 90 744 56 65 159073  
341 595 662 747 55 935 52 72

150094 214 67 98 324 65 464 735 63  
837 53 937 151128 251 455 63 553 758  
63 874 152172 77 206 42 355 67 432  
695 784 98 879 978 133158 67 122 367  
404 88 564 702 937 62 154085 103 61  
547 637 758 65 73 884 978 155000 150  
333 680 705 61 156073 242 76 357 88  
415 561 60 26 46 776 78 821 951 61  
157102 52 256 354 459 91 546 69 76  
809 158023 38 326 90 744 56 65 159073  
341 595 662 747 55 935 52 72

#### III ciągnięcie

#### Wygrane po zł. 250.

147 62 415 19 81 738 986 1013 122  
41 531 690 2388 516 698 724 3964 4065  
110 354 445 48 680 761 877 5228 89  
334 440 68 518 42 6380 641 56 7080  
149 331 43 81 481 870 052 65 87 8028  
48 583 663 777 9011 52 62 290 469 92  
10278 604 11116 257 74 326 688 886  
908 28 12000 28 54 225 577 13231 325  
62 493 577 697 944 76 93 14108 19 53  
315 61 629 82 707 79 887 16023 334  
680 904 8 41 61 17207 308 904 18965  
19068 149 269 70 324 451 511 69 634  
75 20021 142 512 826 21122 200 386  
452 720 953 22142 949 85 3144 304 672  
745 886 24174 93 235 486 92 520 824  
956 25494 514 942 26035 98 369 943  
27179 28364 99 947 29528 997 30501  
652 702 47 31136 625 753 32084 226  
362 790 13098 276 559 639 846 43195  
213 583 927 35284 316 847 95 36620  
23 743 856 943 37009

38012 95 311 421 533 606 836 39237  
486 783 40101 357 84 531 783 41165  
235 405 576 934 42036 471 43319 64  
783 813 78 44028 395 451 534 608  
749 888 89 916 45430 57 689 836 46002  
50 65 97 123 351 439 47020 28 453 863  
863 938 482 19 384 776 49060 90 615  
40 845 70 999 50076 139 264 822 51623  
35 747 49 52151 315 727 825 53014 39  
85 196 261 469 718 54485 548 736 915  
55702 15 803 56021 81 303 47 653 933  
57112 84 410 821 193 954 58233 383  
96 484 586 662 851 59083 500 604 77  
60149 269 483 509 84 641 84 819 27  
902 61489 747 93 806 947 62070 169  
243 528 651 730 63051 646 768 986  
64114 371 859 995 65100 403 868 965  
66203 427 594 722 67242 93 501 742  
938 68172 250 683 95 69160 284 330  
586 740 72 939 70060 81 217 406 879  
71212 73 303 72121 80 95 234 350 968  
33199 866 98 74057 64 630 712 49  
75336 418 529 761 72

76079 404 77008 64 193 523 78034  
100785 101021 117 80 401 527 55  
635 957 102015 93 168 219 479 790 934  
103259 633 649 105094 647 862 106040  
544 107787 108136 82 832 109077 111  
96 840 967 110190 343 416 51 111030  
40 56 476 562 95 112084 83 135 260  
380 516 619 860 113206 65 376 82 544  
114172 129 115243 318 116158 464  
948 117151 310 404 702 937 118949  
119017 121 82 961 120170 25 424 658  
85 866 121806 14 936 122143 282 408  
10 28 34 583 123392 666 958 124013  
60 228 45 389 433 76 636 770 990  
123383 477 573 126022 390 629 127252  
634 128082 89 299 401 29 129144 75  
83 91 387 944

130052 87 395 551 732 928 38 131035  
62 271 654 835 53 78 914 132071 359  
61 476 664 788 133124 73 571 736  
134106 236 495 811 135054 745 944  
136745 848 932 137266 379 489 623  
737 138327 837 139095 292 325 410  
604 899 964 140515 613 857 141421  
865 97 98 973 142171 350 485 759  
133342 493 562 620 919 44 444108  
535 52 731 72 145102 85 238 387 93  
600 16 146548 648 87 751 92 866 915  
84 147048 76 163 333 341 853 148216  
335 71 79 437 78 603 962 72 149106  
611 58 150033 587 723 811 36 72 298  
151150 63 442 591 792 152049 135 208  
409 586 622 933 133048 93 688 701 42  
51 880 154057 144 83 300 61 73 774  
155493 156845 108 209 79 320 90 441  
735 883 158177 298 803 901 44 89  
159010 25 75 545 704 8 18 839

202 329 434 79017 360 88 490 95 551  
82 889 80028 36 76 189 277 344 402  
508 661 779 81134 76 480 519 858 64  
92 82290 38 607 85098 435 50 822 34  
68 734 905 43 86995 218 333 622 950  
87080 295 630 758 985 88528 46 710  
89056 157 449 524 766 863 90030 208  
13 41 72 982 91399 443 92074 212 70  
374 604 91 948 93384 429 94658 748  
964 95048 601 856 96073 363 96 519  
67091 98334 549 619 86 757 833 84  
99126 471 952 80

100785 101021 117 80 401 527 55  
635 957 102015 93 168 219 479 790 934  
103259 633 649 105094 647 862 106040  
544 107787 108136 82 832 109077 111  
96 840 967 110190 343 416 51 111030  
40 56 476 562 95 112084 83 135 260  
380 516 619 860 113206 65 376 82 544  
114172 129 115243 318 116158 464  
948 117151 310 404 702 937 118949  
119017 121 82 961 120170 25 424 658  
85 866 121806 14 936 122143 282 408  
10 28 34 583 123392 666 958 124013  
60 228 45 389 433 76 636 770 990  
123383 477 573 126022 390 629 127252  
634 128082 89 299 401 29 129144 75  
83 91 387 944

#### IV ciągnięcie

#### GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 20.000.—  
zł. na nr. 141791

**Zdzisław Wójtowicz**

# Wódz i lud -- filary zwycięstwa

## Nauka, która płynie z Powstania Styczniowego

W dniu dzisiejszym mija 76 lat od bohaterskiego zrywu naszych dziadów, którzy w rozprawie orężnej z zaborcą rosyjskim pragnęli rozkuć kajdany niewoli. Czyn ich przeszedł do historii pod mianem Powstania Styczniowego 1863 roku.

Rocznica ta, która budzi w nas zawsze szczególne wzruszenie, ma swoistą wymowę.

Zyją jeszcze wśród nas Ci, którzy wojnę partyzancką toczyli. Granatowe ich mundury są w Niepodległej Polsce symbolem nieustających walk zwyciężczych, wyrazem tej wielkiej prawdy, która nas dumą napawa, że nie otrzymaliśmy Polski od nikogo, lecz zdobyliśmy ją krwią ofiarną i czynem najlepszych synów Ojczyzny.

Męczeńska śmierć naczelnika rządu powstańczego Traugutta na stokach Cytadeli warszawskiej zamknęła tylko jeden rozdział zmagania Narodu o wolność. Stała się klejnotem ofiary w koronie czynu jednego pokolenia, a już następne swój wkład krwi, męczeństwa i czynu niosło.

Niosło z wiarą, jaka ożywiała wszystkich bojowników, którzy oręż podczas nocy niewoli dobywali, że praca nie pójdzie na marne, że wywalczony triumf sprawiedliwości dziejowej będzie dniem odzyskania Niepodległości. Dzień ten rozpoczął się za naszej pamięci. Trwa i jest coraz słoneczniejszy!

Powstanie Styczniowe przywodzi zawsze na myśl Powstanie Listopadowe z 1930/31 roku. Być może dlatego, że i ono po bohaterskim zrywie, po wielkiej dani krwi zakończyło się klęską, nie polepszając niczego w doli Narodu, lecz wręcz przeciwny przynosząc skutki.

Skojarzenie tych dwu fragmentów historycznych, najpiękniejszych, obok epepej Legionów Piłsudskiego w dziejach Polski porzoborowej, powoduje natarczywe pytanie: dlaczego przegraliśmy w obu powstaniach? Odpowiedź jest krótka: w latach 1830 i 1831 nie mieliśmy wodzów, którzy stali by w wysokości zadania, a w 1863 roku do powstania nie ruszyły masy, lud pozostał bierny.

Wódz i lud, który za nim idzie, to dwa warunki zwycięstwa. Oto krótka nauka, która poprzez historię płynie do nas z obydwu powstań. Nauka ta powinna trafić do wszystkich serc i mózgów szczególnie dziś, choć nie potrzebujemy przeciw nikomu zbrojnej ręki podnosić. My tego pierwszego nie uczynimy, lecz czy do obrony nie będziemy zmuszeni?

Dla ilustracji obecnej, czy nie dawnej rzeczywistości przytoczymy tutaj charakterystyczny fragment z mało znanej książki Bertholda Jacoba, ogłoszonej w języku niemieckim, przed dwoma laty, p. t. „Nowa armia niemiecka i jej wodzowie”.

Przez cytaty ten nie zamierzamy wskazywać naszego wroga, lub jednego z nich, nie chcemy, przeceniać sił ewentualnego przeciwnika, lub przesądzać prawdy, płynącej z książki niemieckiego pisarza, zresztą Polsce niezbyt przychylnego, chcemy natomiast pobudzić wyobraźnię Czytelnika, by zdał sobie sprawę jak wielkiego odporu i doskonałego przygotowania ze strony całego Narodu wymagać

będzie przyszła wojna, do której możemy być wciągnięci.

Zacytujemy tu ze wspomnianej książki rozdział pt. „Rozwój operacji polskiej z biegiem lat”. Dla przejrzystości dodajmy, że autor w poprzednich rozdziałach omawiał prace tajnego Sztabu Generalnego Rzeszy zaraz po Traktacie Wersalskim. Sztabowcy ówczesni przypuszczali, że „szybkimi uderzeniami uda im się spowodować załamanie się Państwa Polskiego” i to byłby jeden z etapów uwalniania się z „więzów Traktatu Wersalskiego”.

Jacob tak przedstawia „operację polską”:

„Z koncepcji tej interesuje nas dziś tylko plan kampanii, przy pomocy której von Seeckt (szef tajnego Sztabu Gen.) zamierzał pokonać Polskę. Trzeba dodać, że plan ten przedstawia jeszcze i dzisiaj istotną podstawę nowych planów operacyjnych.

Plan ten nie przewidywał żadnych operacji przeciw Gdańskowi albo „korytarzowi gdańskiemu”. W południowej części przewidywanego frontu miała być przede wszystkim stosowana obrona.



Wódz Powstania Styczniowego, szef Rządu Narodowego, dyktator Romuald Traugutt.

Przewidziane natomiast było zgromadzenie głównej części sił skierowanych przeciw Polsce na wschód od Frankfurtu nad Odrą. Granicę Śląska ostanąć miała

straż złożona z kilku oddziałów kawalerii i znacznej ilości oddziałów granicznych.

Z rejonu koncentracji w okolicy Pily (Schneidemühl) i Walcza (Deutsch Krone) wyjęć miało nagle natarcie armii środkowej w kierunku na Poznań i poprzez dawną rosyjską granicę na Płock i Łowicz.

Operacja ta przecięłaby już w pierwszym stadium rozwoju nową polską linię kolejową Katowice — Gdynia, t. zw. magistralę węglową i pozabawiała przez to Polskę głównej rokad. Tym samym uczyniłaby niemożliwym utrzymanie się sił polskich w „korytarzu” i zmusiłaby armię polską do opuszczenia tego terytorium w szybkim odwróceniu w kierunku Torunia, pod groźbą odcięcej jej na tym obszarze.

Na linię odwrotową armii polskiej uderzyłby drugi cios niemiecki z pozostałego rejonu Prus Zachodnich od Kwidzyna i Suszu (Resenberg) aż do Illawy w kierunku przez Grudziądz na Toruń. Przy pomocy tej operacji, działającej w formie dwustronnego oskrzydlenia, armia polska zostałaby z „korytarza” usunięta.

Gdyby istniały wystarczające siły wojskowe, trzecią fazą całokształtu planu, Seeckta byłoby działania ze Śląska z rejonu Kluczborka (Kreisberg) i Oleśna (Resenberg) w kierunku na Piotrków i Łódź.

Plan ten jest dzisiaj jeszcze w mocy przy zastosowaniu niewielkich zmian. Różnica polega na tym, że

berliński Sztab Generalny dysponuje teraz znacznie większymi siłami i środkami materialnymi.”

Tak przedstawia sprawę p. Jacob. My nie mamy potrzeby prowadzenia z nim dyskusji ani co do ścisłości faktów, ani trafności oceny. Wystarczy nam głębokie przeświadczenie, że marną dolę spowodowałoby sobie wojsko, które by chciało ten plan operacyjny wykonać!

Przytoczyliśmy jednak właśnie ten rozdział z niemieckiej książki, aby wskazać, że przyszła wojna będzie zaskoczeniem nagłym i potoczy się na najszerszym froncie.

Odpór musi więc być błyskawiczny i dany przez cały Naród! Dlatego z błędów naszych przodków musimy wyciągnąć naukę. Błędy wojenne Powstania Listopadowego i Styczniowego nie mogą być powtórzone!

Wodza nam dał Marsz. Piłsudski. Za Marsz. Śmigłym-Rydzem musi stać cała Polska, jak jeden mąż, a wówczas takie „plany operacyjne” będziemy drukować wśród bajek dla grzesznych dzieci.

# Jak żyje chałupnik w Polsce?

## Ogłaszamy wielki konkurs, w którym powinni wziąć wszyscy zainteresowani — Każdy autor, którego praca będzie drukowana, otrzyma honorarium

Mamy już poza sobą niezliczoną ilość ankiet i konkursów, które wywołały olbrzymie zainteresowanie wśród Czytelników. Nasze ankietki i konkursy wyróżniały się tym, że poruszały pierwszoplanowe zagadnienia, umożliwiając najszerszej opinii publicznej swobodne wypowiedzenie się.

Redakcja nie szczędziła trudu przy opracowywaniu materiałów ankietowych. Nawet prace



**Uporczywe ZAPARCIE STOLCA**  
zatruta organizm, pogorszo samopoczucie, odbiera apetyt, oraz chęć i zdolność do pracy  
**ZIOŁA Z GÓR HARCU**  
DRA LAUERA  
stosowane przy zaparciu (obstrukcji) są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, wydalają niestrawione reszki pożywienia, stosują się również skutecznie w chorobach nerek, wątroby, pecherzyka żółciowego (kemiery), reumatyzmie, artretyzmie, hemoroidach i otyłości.

**ZIOŁA Z GÓR HARCU**  
DRA LAUERA

najbardziej nieudolnie napisane, gdy zawierały myśl lub ocenę wartościową szły do druku po odpowiednim przystosowaniu ich językowym i stylistycznym przez Redakcję.

Dzięki temu z trybuny gazetowej zabierali głos nie tylko ci, którzy ładnie, czy poprawnie pisać potrafili, ale wszyscy Ci, którzy coś ciekawego mieli do powiedzenia.

Ten system pracy zastosujemy również obecnie, gdy rozpisujemy jeden z najbardziej aktualnych konkursów, a mianowicie konkurs na temat:

**„JAK ŻYJE CHAŁUPNIK W POLSCE?”**

Przypomnieliśmy nasz system pracy po to, aby nikt nie zrażał się do pisania, zastanawiając się tym, że pisać pięknie, zgrabnie, czy poprawnie nie potrafi. Wypowiedz swą myśl słowami takimi jakimi potrafisz, a wiedz o tym, że pracę Twą Redakcja przystosuje do druku.

Oczywiście staraj się swą myśl wypowiedzieć jak najdokładniej i najstarszanniej, gdyż dzięki temu ułatwisz pracę Redakcji, ale nie cofaj się przed pisaniem, bo masowy udział w konkursie będzie najlepszą przysługą dla sprawy chałupniczej w Polsce.

**DLACZEGO PORUSZAMY TEN TEMAT?**

Dlaczego poruszamy ten temat? Dlaczego dla zagadnień chałupniczych otwieramy swe łamy? Dlatego, że chałupnictwo poświęca się w Polsce zbyt mało uwagi. Dlatego, że jest to jedno z najważniejszych zagadnień, które musi być rozwiązane. Bo rzesza chałupnicza żyje w warunkach poniżej godności

ludzkiej. Bo nędza chałupnicza jest raną otwartą na ciele społecznym.

Trzeba tę ranę obnażyć, trzeba odsłonić prawdziwą nędzę życia chałupnika przed społeczeństwem, trzeba zdemaskować warunki pracy i wyzysku rzeszy chałupniczych, aby wreszcie sprawa chałupnictwa wyszła z nor, suteryn i poddaszy, gdzie ludzie niegłędzą się, jak zwierzęta bez ochrony prawnej (boć zwierzętom, chronionym przez prawo, jest lepiej!), aby chałupnictwem zajęto się poważnie gdzie należy.

Więc trzeba rzeczowo przedstawić dolę i niedolę chałupnika, odmalować jak on żyje, jak zdobywa pracę, jak jest za nią wynagradzany, jakie stosowane są formy wyzysku, jakie ma



**W biurze DBAJCIE**

o delikatność i białość rąk. Najskuteczniej chroni je przed czerwonością i opierzchnięciem wcierany w skórę p o m y c i u

**KREM PRAŁATÓW PERFECTION**

warunki mieszkaniowe, jak wychowuje dzieci, ile godzin musi pracować na dobę, jak głoduje, jakie udęczenia przeżywa i t. p. słowem — trzeba dać fotografię życia chałupniczego bez retuszu i bez zabarwień. Fotografia taka będzie służyła za świadectwo prawdy.

Za naszym pośrednictwem fotografia dotrze do czynników właściwych, a także wyzwoli sprawę chałupniczą z zakłopotanego z powodu bezradności milczenia, które pokutuje w społeczeństwie, dlatego pisz o swym życiu, jeśli jesteś sam chałupnikiem, lub opisz życie chałupnika, którego znasz.

**JAK PISAĆ?**

Pisać należy prosto i szczerze. Tyle, ile chcesz, ile uważasz za potrzebne. Redakcja nie narzuca żadnych szablonów, ma jedyną tylko prośbę, by pisano po jednej stronie papieru i możliwie najwyraźniej, a więc czytelnie.

Wszystkie prace, które zostaną przez nas wydrukowane, będą honorowane według ogólnie przyjętych w prasie codziennej stawek. Honoraria autorskie będą wysyłane przekazem pocztowym przez naszą Administrację.

Prace konkursowe mogą być podpisywane imieniem i nazwiskiem, a także pseudonimem. Na każdej jednak pracy konkursowej powinny być podane przy najmniej do wiadomości Redakcji następujące szczegóły: 1) pełne imię i nazwisko, 2) dokładny adres, 3) wiek, 4) zawód, 5) wykształcenie ogólne i zawodowe.

A więc do dzieła! Dwa razy daje — kto szybko daje! Lepiej służy sprawie — kto do apelu staje bez zwłok!

ZYGMUNT CZARSKI

# ZA GRZECH NIE POPEŁNIONY

Powieść współczesna, osnuta na prawdziwych wydarzeniach

Zatrudniony przy odbudowie pałacu robotnik o przezwisku Gumiak usiłował dostać się do dziedziczki hr. Kastalskiej.

Po krótkiej chwili wahania Gumiak odparł na pytanie portiera:

— Józek jestem, kamieniarz. Zna mnie cała okolica z przyległościami. Jaśnie hrabina też.

— I chcecie, by was przyjęła? Ale też macie dużo bezczelności...

— Tak jest, chcę, by mnie przyjęła. I to w bardzo ważnej a pilnej sprawie.

— Więc zmiatajcie, skądęście przyszli, tylko żywo. Ważne i pilne sprawy robotników załatwia ekonom pań Burda.

— Mowmy nie ma, bo to właśnie na niego chcę poskarżyć.

— W miarę, gdy mówił, coraz bardziej podnosił głos. Czynił to umyślnie według z góry powziętego planu. Jednocześnie zrzęcznie cofał się w taki sposób, by coraz bliżej być okien frontowych pałacu.

— Mówię wam po dobru, byście się zaraz stąd wynosili precz! — krzychał portier, odruchowo idąc za Gumiakiem. — Robotnikom wejście do pałacu wzbronione!

— He, he... a to zawracanie gitary! — krzychał Gumiak coraz głośniej — więc to tak? Więc tu się pogardza biednymi robociarzami? Więc pozwala się na wyzyskiwanie i okradanie ich, a nie pozwala się, by się pożalili?

— Milcz, chamiel! — krzychał portier, czerwony z wściekłości.

— Nie, nie będę milczał. Chcę pomówić z panią dziedziczką! — wył Gumiak w niebogłosy, sprytnie udając oburzenie. — Żądam sprawiedliwości wreszcie! Jeżeli nie, to podburzę wszystkich innych robotników!

— E, co ja się tu będę z wami patyczkował, dam sobie z wami radę inaczej! — mruknął portier, płosząc gniewem.

W tej samej chwili chwycił Gumiaka za ramię, chcąc go oderwać siłą. Ale Gumiak wyslizgnął mu się z ręki, jak piskorz i zawył:

— Na pomoc... ratunku... bią!!!

Wtem Jerzy Charecki ukazał się w oknie.

— Co się tam dzieje? — krzyknął, wściekły, że mu przerwano rozmowę z matką w najważniejszym miejscu. — Co to za hałas?

— Bo to, proszę panicza — tłumaczył portier — ten osobnik chce gwałtem dostać się do pałacu. Gdyby nie ja, już by się zakradł...

— Zakradł? — wrzasnął Gumiak. — Milcz, ty fagasio zatracony! Powiedziałem, że chcę być przyjęty przez panią dziedziczkę, jaśnie hrabinę. Chcę jej złożyć skargę, bardzo ważną. I nie odejdę stąd, póki swego nie dopnę!

Ledwo skończył, gdy na ganku ukazał się lokaj, zbiegł szybko po schodach i ze swej strony chciał odepchnąć robotnika. Ten cofnął się, stanął w pozycji obronnej boksera i krzyknął na cały głos:

— Te, lalo malowana, ani się waż mnie tknąć, bo będzie nieszczęście!

— Wpuście tego człowieka! — zawołał Jerzy Charecki. — Już ja się nim zajmę.

Tamci obaj cofnęli się. Po chwili na ganku ukazał się Jerzy Charecki, zeszedł na dół i zbliżył się do Gumiaka.

— Uspokójcie się, przyjacielu — rzekł.

— Już jestem najspokojniejszy — odrzekł Gumiak.

— A teraz powiedzcie mi, na czym polega wasza skarga. Jestem synem hrabiny Kastalskiej. Możecie mi całkowicie zaufać.

— Ach, to pan jest synem? — rzekł półgłosem Gumiak, mierząc Chareckiego od stóp do głów. — Hm, to... bardzo mi przykro — dodał, znów podnosząc głos — ale chcę pomówić z pańską matką, panią dziedziczką osobiście.

— To niemożliwe.

— O, nikt mi nie przeszkodzi w ujrzeniu jej. Zresztą, mam ku temu poważne powody. Chcę być przyjęty przez hrabinę Kastalską i przez nikogo innego.

— Więc oto jestem — rozległ się nagle głos pełen godności.

Hrabina słyszała bowiem ostatnie słowa i przysza. Gumiak z trudem zapanował nad swoją radością.

— W samą porę — pomyślał sobie.

Po czym, zwracając się do hr. Kastalskiej z niezwykłą u niego wyszukaną grzecznością, rzekł:

— Chciałbym tylko parę słów zamienić z jaśnie hrabiną, ale na osobności. Błagam o wysłuchanie mnie, choć przez chwileczkę.

Hrabina spojrzała na Gumiaka badawczo i za-

wahała się. Widząc to, Gumiak sprytnie rozwił jej uprzedzenia, mówiąc:

— Wiem, że jestem brudny i poplamiony, ale choć biedny, jednak uczciwy. Jaśnie hrabina doprawdy nie ma czego się obawiać. I przysięgam, że hrabina nie pożałuje swej łaskawości dla mnie.

— Więc dobrze, proszę za mną — odrzekła krótko hrabina.

Gumiak wszedł po stopniach na ganek, minął hall i gniotąc gorączkowo czapkę w dłoniach rzekł z całym szacunkiem, ale cichutko, zauważył bowiem, że Jerzy Charecki wślizgnął się za nim i przygląda mu się bacznie:

— Proszę jaśnie hrabiny, bajkę o skardze tylko wymyśliłem, by móc się tu dostać. W rzeczywistości chce pani powiedzieć coś bardzo ważnego o synie jaśnie hrabiny Janie Chareckim.

Słyszając to imię, hrabina jawnie drgnęła. Jakis plomyk zamigotał w jej oczach, lecz zgasł nagle.

— Nie chciałbym, by ktokolwiek mnie słyszał — rzekł Gumiak. — Nawet ktoś, co teraz się przysłuchuje naszej rozmowie.

— Jurku, zostaw nas samych — rozkazała hr. Kastalska.

Było to powiedziane tonem tak stanowczym, że Jerzy Charecki wyszedł natychmiast. Zniknął w sąsiednim saloniku.

— Teraz mówcie prędzej, o co chodzi — rzekła dostojnie hrabina.

— Proszę jaśnie hrabiny, towarzysz niedoli i uciezki syna hrabiny Jana, pragnie pomówić z hrabiną najściślej poufnie. Nie mam prawa powiedzieć jego nazwiska. To mój bliski przyjaciel. Przyszliśmy obaj pieszo z Warszawy specjalnie, by móc pomówić z hrabiną. Od tygodnia daremnie się o to staraliśmy. Sytuacja mego towarzysza wymaga krańcowej ostrożności. Dlatego też ja się podjąłem uzyskania dla niego widzenia u pani hrabiny.

— Cóż on robi?

— To taki sam biedak, jak ja. By móc tu być, zgodził się za kamieniarza.

— Kiedy mógłby tu przyjść?

— Najlepiej byłoby wieczorem.

— Czy dziś jeszcze?

— Jeżeli hrabina sobie tego życzy. Jest na rozkazy.

Hrabina Kastalska zamyśliła się na chwilę. Bardzo dziwne było to wszystko. Czy powinna się zgodzić na nocne spotkanie i to bez świadków z więzieniem, zbiegłym zza krat? Jakże zdolałaby w razie czego zabezpieczyć siebie bez narażenia tajemnicy tego nieszczęśliwca, którego gorąco pragnęła wysłuchać?

Nie wiedząc, jak z tego wybrnąć, zdecydowała się jednak nagle na odważne przyzwolenie...

Dalszy ciąg jutro.



## GDZIE MOJ MAŻ?

TRAGICZNE DZIEJE TROJGA LUDZI, RZUCONYCH NA FALE LOSU

Wskutek tej przypadkowo podsłyszanej rozmowy silne rumieńce wystąpiły na twarzy Nelly. Nie weszła już do tego pokoju i nie załatwiła tego, co zamierzała tam załatwić.

Ale nie od razu też weszła do gabinetu mister Josepha. Domyślała się, że po jej twarzy poznać teraz, co przeżywała... A gdyby Joseph ją zapytał, dla czego jest zmieszana, czuła, że temu człowiekowi nie może powiedzieć kłamstwa... Nie zasługiwał na to...

Przebiegła więc przez kilka korytarzy i pokoiów biurowych, aby otrząsnąć się z wrażenia, jakie wywarła na niej podsłyszana rozmowa. Wrażenie jednak było zbyt silne. To, o czym bała się myśleć, bez przerwy napastowało jej umysł...

— Czy mister Joseph rzeczywiście nosi się z zamiarem ożenienia się ze mną? — pomyślała z instynktownym lękiem. — Dlaczego nie mówi mi tego otwarcie?

— Nie, nie — przepędziła zaraz od siebie tę myśl. — Ludzie po prostu plotkują... Nie, to niemożliwe... Przecież mister Joseph jest rzeczywiście trzy razy starszy ode mnie, i mógłby być moim ojcem... Ale rzeczywiście jego sposób patrzenia na mnie... Wiem już, co oznaczają tego rodzaju spojrzenia... A jak mnie traktuje?... Nawet najukochańszego dziecka nie traktuje się w ten sposób.

Nelly doszła jednak do wniosku, że nie wolno jej zdradzić się z tym, że w ten sposób myśli o nim... Postanowiła zachowywać się tak, aby Joseph niczego po niej nie poznał...

Ale pomimo, że Nelly zdawało się, iż przepędziła te wszystkie myśli od siebie, bystre oko mister Josepha poznało, że w ciągu tych dziesięciu minut, podczas jej krótkiej nieobecności w jego ga-

biniecie, zaszła w niej pewna zmiana.

Przez kilka chwil przyglądał się jej badawczo, a następnie zapytał:

— Czy spotkała pani jakąś nieprzyjemność?

— Ach, nie.

— Zdaje mi się, że pani jest dziwnie zmieszana... Czy ktoś panią obraził?

— Nie...

— Co więc się stało?

— Nic, — wpadła nagle Nelly na szczęśliwy pomysł wydostania się z kłopotliwej sytuacji. — Myślę o tym, czy odezwie się ktoś na ogłoszenie w gazecie...

— Niech pani Bóg pomoże! Życzę pani z całego serca, aby tą drogą pani odzyskała swoich prawdziwych rodziców...

Ale poprzednia myśl nie opuszczała już Nelly. Obecnie Nelly od czasu do czasu zerknęła na mister Josepha, jak gdyby pragnęła wyczytać z jego twarzy, jakie są jego zamiary względem niej...

— A co będzie, gdy rzeczywiście oświadczy mi się i poprosi o moją rękę? — przemknęło jej nagle przez umysł.

I zło, które tkwi w każdym człowieku, zaraz jej podszeptęło:

— Czy robi to wszystko dla niej bezinteresownie?..

Nie, nie... Prędzej lub później, powie jej co dla niej czuje... Może pragnie ją przede wszystkim przyzwyczać do siebie...

— A co ja mam powiedzieć na to wszystko? — zapytała się siebie w duchu, — Czy mam korzystać z jego dobroci, pomimo, że nigdy nie zgodzę się na jego propozycję. Przecież już sama różnica wieku między nami napawa mnie przerażeniem...

Myśli te tak dotkliwie jej dokuczały, że dostała silnego bólu głowy...

Przy obiedzie mister Joseph zauważył to i zapytał zaniepokojony:

— Proszę mi powiedzieć Nelly, co pani jest? Czy czuje się pani niedobrze?

— Tak... mam silny ból głowy...

— W takim razie pozostanie pani w domu...

— Dobrze.

Weszła do swojego pokoju, aby rzekomo położyć się do łóżka. Nelly jednak nie położyła się. Posłyszana przypadkiem rozmowa w biurze nie dawała jej spokoju i nie mogła sobie znaleźć miejsca. Spacerowała więc nerwowo po pokoju, a w pewnej chwili podeszła do okna, oparła rozpalone czoło o chłodną szybę i wyjrzała na zewnątrz...

Ciągle jeszcze umysł jej był zaprzątnięty tą samą myślą...

Nagle odskoczyła przerażona od okna. Oczy jej szeroko się rozwarły, a krew uderzyła jej do twarzy...

— Czy nie myli się?..

Nelly znów podeszła do okna, ale teraz już z bólem i wyjrzała... W tej chwili kolana ugięły się pod nią ze strachu... Nie, nie myliła się... Na ulicy, naprzeciwko jej okna ujrzała swojego „ojca”, Tomka...

A więc śledzi ją!.. A więc znów pragnie ją dostać w swoje brudne łapy!..

Nelly odskoczyła od okna, jak gdyby rzeczywiście wyciągał po nią ręce i wybiegła z pokoju, aby dogonić jeszcze mister Josepha, który zamierzał udać się do biura, wołając przeraźliwie:

— On znowu się pojawił!.. Mister Joseph!.. On znowu się pojawił!..

## Rozdział jedenasty

A co się stało z Wandą i Janem Siwkim?

Oto tych dwoje ludzi, którzy mogli być szczęśliwi dzięki swojej wielkiej, gorącej miłości, było okrutnie prześladowanych przez los, zadający im coraz to inny cios... Okrutny los towarzyszył im również do ich „złotodajnego kraju”, do Ameryki, gdzie pragnęli zapomnieć o tragicznej przeszłości i rozpocząć nowe życie...

Czy znaleźli jednak tutaj szczęście? Czy Wanda znalazła szczęście w Nowym Jorku, gdzie była tak blisko swojego jedynego, ukochanego dziecka i swojego pierwszego męża, którego od lat uważała za zmarłego?.. (Dalszy ciąg jutro).

Kalendarz dnia Na politycznym widnokregu tygodnia

**22**  
Stycznia

**NIEDZIELA**  
3 po 3 Kr. Wincenty, August.  
Jutro: Jan Jalm., Ildelfons.  
Słońca wsch. 7.56, zach. 16.28.  
Księż. wsch. 8.16, zach. 9.01.

**KRONIKA HISTORYCZNA**  
1863. Wybuch powstania styczniowego.  
1917. Orędzie prez. Wilsona w Senacie amer. na rzecz Polski.  
1920. Zajęcie m. Chelma na Pomorzu.

**OLIVA GUM**  
ZNAWCA ZADA TYLKO  
ZNAJE ZE SWOICH NIE-PRZEĆIGNIOWYCH ZALET  
na CAŁYM ŚWIECIE

**RADIO**

**WARSZAWA I (Raszyn)**  
NIEDZIELA DN. 22. I. 1939 R.  
7.15 Kolęda. 7.20 Koncert poranny.  
8.00 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.15 Transmisja nabożeństwa 11.45 O niektórych formach audycji oświatowych. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Poranek symfoniczny. 13.00 Wyjutki z pism. 13.05 Przegląd kulturalny 13.15 Muzyka obiadowa. 14.40 „Wszystkiego po trochu” — audycja dla dzieci. 15.00 Audycja dla wsi. 16.05 — 16.10 Przerwa. 16.10 Transmisja z Paryża. 17.05 Ostatnie błyski powstania styczniowego — fragment. 17.25 Zabawa taneczna dla naszych dzieci. 18.30 Recital skrzypcowy. 20.00 Płyty. 20.15 Audycje informacyjne. 21.20 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.05 — 23.15 Wiadomości z Polski.

**WARSZAWA II (Mokotów).**  
13.40 Utwory fortepianowe. 14.57 Muzyka organowa. 15.57 Płyty. 16.35 Odsłonięcie tablicy. 17.10 Wiolonczka. 17.30 — 21.05 Przerwa. 21.05 Forma koncertu. 22.05 Orkiestra. 23.05 — 23.55 Płyty.

**ODMROZENIA**, także zastarzałe, swędzenie, egzema, liszaje, plamy, zmarszczki, szorstkość, usuwa — „Krem Regeneracyjny” mgr. Grabowskiego, Warszawa, 3-go Maja 2, Tuba 1.50. 3.00. Bezpośrednio pobranie — 3.50. Apteki, drogerie.

**Na małej wokandzie...**

**Mały geniusz**  
czyli: „Albo traba, albo nauka”

(A.E.) Na ulicy przed szkołą stał pan Szulim Blaj. Rozmarte jego oczy spoglądały w nieznaną dal, a rozjaśniona twarz wyrażała zadowolenie i błogą nadzieję.

— Na co tu czekasz? — spytał pan Naftali Kaczydolek, ujrawszy pana Blaja.

— Czekam na Dawidka. On chodzi do tej szkoły i ma właśnie przynieść cenzurkę. Wyobrażam sobie, jakże stopnie on mi przyniesie! Na pewno same piątki.

— Dlaczego tak sobie wyobrażasz? — powątpiewał pan Kaczydolek.

— Bo on zawsze był zdolnym dzieckiem. Jak był malutki i widział jeźdzenie, to od razu wolał „papu”!

— Ale piątki? Mój Moniek jest zdolniejszy od niego i też nie przyniósł piątkę.

— Moniek jest zdolniejszy? Co za głupstwa opowiadasz? Przecież Dawidek to orzeł!

— Hi, hi! Orzeł! Czy ja nie pamiętam, jak on na ciebie wolał: „tata jest głupi”? A jak mu raz kupiłem trabkę, to on trąbił na niej dzień i noc, że można się było zwiartować!

— Przecież on miał wtedy do

**Ambitne plany Mussoliniego**

Oś Rzym — Berlin łaknie ziemi i kolonij

Sezon polityczny jest bardzo ożywiony. Podróże ministrów wybijają się jako najnowszy instrument dyplomatyczny. Szczególną aktywność wykazuje Berlin i Rzym. Stolica Rzeszy Niemieckiej jest też miejscem wędrówek ministrów różnych państw. Największe oczywiście zainteresowanie skupia napięcie w stosunkach francusko-włoskich. SPÓR WŁOSKO — FRANCUSKI.

Jak już pisaliśmy ubiegłego tygodnia, spór włosko-francuski jest bardzo poważny i nie ma nadziei na szybkie zlikwidowanie. Akcja włoska jest szarmonizowana z niemiecką. Oba mocarstwa zamierzają postawić na porządku dziennym zagadnienie kolonialne.

Włochy stoczyły nie dawno wojnę o kolonie. Sprawa Abisynii jest jeszcze zbyt świeża, by trzeba ją było przypominać. Niemcy od kilku lat mówią o koloniach. Twierdzą, że nie chcą obcych posiadłości, lecz domagają się tylko zwrotu kolonij, których pozbawił ich Traktat Wersalski.

Czy Włosi są już zaspokojeni?

**WŁOSKI ATAK NA FRANCJĘ.**

Włoski atak na Francję zmierzają z jednej strony do zdobycia nowych terenów, a więc rozszerzenia terytorium, przy czym włoska polityka wysuwa na pierwszy plan Korsykę, Sabaudię i Tunis, z drugiej strony dąży do mocniejszego usadowienia się nad Morzem Śródziemnym. Można powiedzieć, że drugie jest tylko naturalnym następstwem pierwszego, ale to drugie można urzeczywistnić i bez nowych terytoriów.

Morze Śródziemne nazywają Włosi Mare Nostrum, to znaczy Nasze Morze. W tym określeniu mieści się niejako włoski program polityczny. Jasnym jest, że z tym nastawieniem żadną miarą nie mogą się zgodzić pozostałe państwa śródziemnomorskie.

**RZYM USZANOWAŁ INTERESY ANGLII.**

Porozumienie włosko-angielskie mogło dojść do skutku li tylko dlatego, że Włosi musieli uszanować angielskie interesy. Otóż Rzym pragnie zmniejszyć pozycję Francji i o ile możliwe, chciałby po prostu zająć miejsce Francji, by kontrolować szlaki morskie francuskiego imperium.

Uparto popieranie przez Rzym gen. Franco, połączone z tak wielkimi ofiarami, było dla wielu niezrozumiałe. Nie przypuszczano, by Mussolini miał tak ambitne plany i raczej zdawało się, że interwencja w Hiszpanii zmierza tylko do uniemożliwienia powstania ośrodka wpływów sowieckich na Morzu Śródziemnym.

Tymczasem celem Włoch jest uczynienie z Hiszpanii państwa lennego, wyzyskanie portów hiszpańskich dla kontroli Morza Śródziemnego, a to celem wyparcia rancji. Plan ambitny i śmiały!

**ODPOWIEDZI FRANCJI**

Opinia francuska odpowiada jednomyślnie: na temat granic nie prowadzi się żadnych rokowań, granic broni się!

W parlamencie francuskim do magano się natychmiastowego otwarcia granic dla Hiszpanii republikańskiej, gdyż zwycięstwo

gen. Franco zagraża bezpośrednio interesom Francji. Włosi przecież nie dotrzymują zasady nieinterwencji i czynnie walczą po stronie gen. Franco, dlatego więc Francja nie miałaby czynić to samo, stając po stronie republikańskiej, gdy tego wymaga jej żywotne interesy?

Zdawało się, że zwolennicy interwencji zwyciężą, ale ostatecznie wygrała... Anglia. Rząd angielski, współpracujący ściśle z francuskim, wypowiedział się przeciwko zmianie dotychczasowej polityki w sprawie hiszpańskiej.

**DALSZA OFENSYWA**

Rzym i Berlin szykują się do dalszej ofensywy. Oś działa sprawnie. Londyn i Paryż przygotowują się do odparcia wszelkich ataków. I ta oś działa bez zarzutu. Kto zwycięży w tym pojedynku?

**Plenarne posiedzenie Sejmu odbędzie się w poniedziałek**

Porządek dzienny najbliższego posiedzenia Sejmu, które odbędzie się w poniedziałek o godz. 4 po południu, zawiera 9 punktów.

Pierwszy punkt obejmuje pierwsze czytanie 8 rządowych projektów ustaw, zaś 2-gi pierw-

Wzmocnia twoje mięśnie i nerwy pijac codziennie

**SUMALT**

ochronisz Suchard

organizm przed chorobą

**Minister czeski z wizytą w Berlinie**

BERLIN. Wczoraj przed południem przybył tu czeskosłowacki minister Spraw Zagranicznych dr. Chvalkovsky. Witają go m. in. szef protokołu dyplomatycznego von Doernberg.

**Powódź nie grozi stolicy**

(r.) W związku ze stopniowym ruszaniem lodów na Wiśle istniała obawa, że stolica zagrożona zostanie przez powódź. Jak przedstawia się ta sprawa w chwili obecnej.

A więc stan wody na Wiśle nie jest wcale zatrważający. Pod Warszawą wynosi on plus 1,44 metra, wczoraj wieczorem nastąpił moment największego nasilenia przyboru, który wyniósł plus 3,35 m. Powłoka lodowa popękała już zupełnie i spływa stopniowo. Gdzieś tam tworzą się niewielkie zatopy lodowe, nie grożące jednak specjalnie.

Sztab przeciwpowodziowy, urzędujący przy Starostwie Grodzkim Prasko-Warszawskim czuwa bezustannie, badając wszel-

kie możliwości zaistnienia niebezpieczeństwa. Przewidywania te są jednak zupełnie optymistyczne i można stwierdzić z całą stanowczością, że powódź ani Warszawie, ani podstołecznym miejscowościom wcale nie grozi.

**REFORMACKIE**

PIGUŁKI Z MARKĄ ZAKONNICZĄ

STOSUJĄ SIĘ:  
JAKO REGULUJĄCE ŻOŁĄDEK  
PRZY CIĘPIERNIACH WĄTROBY  
NADMIERNEJ OTYŁOŚCI  
USMIERZAJĄCE MEMORIIDY  
I PRZY SKŁONNOŚCIACH  
DO OSTRZEŻENIA NAŁOŻONYCH  
ŚRODKIEM PRZECZYŚCZAJĄCYM

WYSTREGAĆ SIĘ BEZWARTOŚCIOWYCH NAŚLADOWICTW.

**Rozdźwięki wśród Chińczyków**

**Prześladowani uciekają do Japończyków**

SZANGHAJ. Według doniesień prasy chińskiej, Wan Tsing-Wei, którego wystąpienie pro-japońskie narobiło tyle wrzawy, ostatnio ustawicznie był prześladowany przez terrorystów chińskich, wobec czego, ratując życie, schronił się na kantonierkę japońską.

Razem z nim uciekł jego pomocnik i powiernik Dziu Hohai. Ten ostatni wspólnie z innym zwolennikiem Wan Tsing-

Weja, usiłował zorganizować lewicową partię chińską, która by mogła konkurować ze stanowiskiem Kuomintangu.

Ponadto prasa chińska donosi, że jeden z zaufanych ludzi Wan Tsing-Weja, b. minister Czeng Dun-Lo, przeszedł na stronę japońską i otrzymał znaczne sumy na prowadzenie propagandy przeciwko partii Kuomintangu i Czang Kai-Szekowi.

**Każda pięćdziesiąta ziemi Katalonii będzie silnie ufortyfikowana**

BARCELONA. W związku z postępowaniem ofensywy wojsk narodowych na froncie katalońskim wśród ludności Barcelony panuje wielkie zaniepokojenie. Przewodniczący rządu katalońskiego Companys wygłosił w piątek wieczór przemówienie do ludności, które było transmitowane przez rozgłośnie radiowe. Każda pięćdziesiąta ziemi Katalonii musi być silnie ufortyfikowana, a każdy obywatel musi zwalczać wrogą propagandę.

Podobne oświadczenie złożył dowódca wojsk republikańskich na froncie katalońskim gen. Reja.

**Plaga wilków w Bułgarii**

SOFIA. W związku z surową zimą w okolicach górskich Pirin, Radopii i Rila pojawiły się wielkie stada wilków, które wy rządzą bardzo poważne szkody.

**Co czeka Cię w roku 1939-tym?**



Rok 1939 pozostaje pod wpływem planety Mars, który zagraża zarówno światu jakoteż egzystencji poszczególnej jednostki. Czy chcesz wiedzieć jaki będzie ten rok dla Ciebie? Jakie przyniesie Ci radości i smutki, jakie niebezpieczeństwa straty i korzyści? Czego się powinieneś wystrzegać, czego unikać, a co przedsięwziąć? Jakie okresy i liczby mogą Ci przynieść szczęście i fortunę, a jakie będą dla Ciebie feralne? Któż inny odpowie Ci na te pytania, jeżeli nie światowej sławy astrografolog SAID FOADY? Przepowiednie Jego na rok 1938my ogłoszone na łamach prasy polskiej, ziszczyły się co do joty. Nasi Czytelnicy korzystają z 50 proc. ulgi na podstawie kuponu zamieszczonego poniżej. Należy napisać własnoręcznie swoje imię i nazwisko, dokładną datę urodzenia, stan rodzinny, oraz adres. Załączyć 1 zł. na wydatki pocztowe i kancelaryjne. Adresować Said Foady Warszawa Poznańska 14.

**KUPON 50% ZNIŻKI**  
na roczny horoskop osobisty światowej sławy astrografologa SAID FOADY Ważny tylko dla 1 osoby do dnia 10 lutego 1939 r. Wyciąć i załączyć do listu O. W.

1914

TADEUSZ RYŚ

1918



# PRZEZ KREW: EŁY

WSTRZASAJĄCA POWIEŚĆ  
O WOJNIE, BOHATERSTWIE I MIŁOŚCI



Było to w roku 1914. Młody major austriacki von Merizzi, adiutant wielkorządcy Bośni i Hercegowiny, pozostawał na służbie wywiadu rosyjskiego. Spiskowcy młodocerbscy wysłędzili działalność majora. Do majora przybył wysłannik spiskowców i okazał mu dowody jego działalności szpiegowskiej. Za cenę milczenia zażądał by major zamordował zniechęconego przez lud serbski namiestnika. Major nie wykonał rozkazu spiskowców, zniecierpliwiony przewodca ich, Milan Czabrinowicz posłał do niego swą narzeczoną, Polkę, Anielę Grywińską, która współpracowała z rewolucjonistami. Grywińska zażądała wykonania ultimatum, ale von Merizzi podstępem uciekł za granicę i porwał ze sobą Polkę.

Do Sarajewa nadeszła wiadomość o mających odbyć się w czerwcu 1914 roku manewrach nad granicą austriacko-serbską. Na manewry przybył również austriacki następcę tronu arcyksiążę Franciszek Ferdynand Milan Czabrinowicz zwołał zebranie czołowych spiskowców serbskich, by omówić sprawę zamachu na arcyksięcia. W zebraniu uczestniczył między innymi, Gawryło Princyp.

Na zebraniu postanowiono wykonać zamach. Naczelnik organizacji terrorystów młodocerbskich, szef sztabu serbskiego, Apis zatwierdził projekt zamachu.

Arcyksiążę Franciszek Ferdynand udał się na manewry do Bośni i Hercegowiny, mimo iż uprzedzono go, że spiskowcy młodocerbscy przygotowują zamach. Terrorysta Gawryło Princyp zdołał celnym strzałem zamordować Arcyksięcia i jego małżonkę. Policja wykryła spiskowców i skutych w kajdany odprowadzono do więzienia.

Aniela zdołała zbiec z domu von Merizziego i przybyła do Belgradu, skąd udała się pociągiem do Sarajewa. Ale w drodze zaskoczyły ją wielkie, dziejowe wydarzenia.

Na dworze cara chłop sybirski Rasputin zdołał swą siłą hipnotyczną wyleczyć następcę tronu.

Dzięki temu zyskał niezwykły wpływ na Czarę i Carycę i nietykalność, którą wykorzystywał, dla brania łapówek i orgii rozpustniczych.

Hrabia Ignatiew, pułkownik carski wyrzucił ze swego mieszkania Rasputina, którego zastał w sypialni swojej małżonki. Chłop sybirski zemścił się, i hrabia został wysłany do Belgradu jako attaché wojskowy. Tam rozszedł się z żoną, która wróciła do Petersburga. Po wypadkach w Sarajewie wrócił Ignatiew do Petersburga i w pociągu spotkał się z Anielą, którą pokochał od pierwszego wejrzenia.

Dworzec w Sarajewie był pełen policji, żandarmerii i wywiadowców, wobec tego hrabia Ignatiew skłonił Anielę, by udała się w dalszą drogę.

Aniela dowiedziała się w Krakowie o śmierci swej matki; rozpaczona zgodziła się na propozycję hrabiego i udała się z nim do Petersburga.

Mimo usiłowań cara, uniknięcia zbrojnego konfliktu wybuchła między Rosją a Rzeszą wojna.

Po wstrząsie nerwowym w Krakowie i Sarajewie zachowała Aniela w pociągu, w drodze do Petersburga. Hrabia Ignatiew zaopiekował się nią czule, lekarze orzekli, że jej stan — ciężka melancholia — jest zupełnie nieuleczalny.

Rasputin wyleczył Anielę, ale postanowił ją posiąść. W tym celu przez carycę wymógł wysłanie Ignatiewa na front: Ignatiew został aresztowany pod zarzutem dezercji, ale szybko zdołał wytłumaczyć się i został zwolniony z nakazem stawienia się na front.

Hrabia po zwolnieniu napróżno szukał Anieli. Postanowił odnaleźć Rasputina, którego zastał w mieszkaniu księżny Dolgorukow.

Po aresztowaniu Ignatiewa, przybyli dom iezkanta Anieli dwaj wywiadowcy, którzy ją aresztowali i uprowadzili do pałacu księżnej Dońskiej, gdzie na nią czekał Rasputin. Aniela zażądała w katgoriczny sposób wypuszczenia jej z pałacu: Rasputin postanowił nauczyć ją „rozumu” ci sami wywiadowcy sprawowali ją do komisariatu policji, gdzie oddali ją przodownikowi pod zarzutem, że bez książki kontrolnej trudni się nierządem.

Anielę osadzono wraz z prostytutkami w celi, z rana, zawiązaną w kajdanki zaprowadzono do gmachu, gdzie odbywała się kontrola lekarza. Przemocą wpełniły ją do gabinetu lekarza.

Mimo, że dłonie Anieli były skute kajdanami, odepchnęła ona od siebie grubasa w białym fartuchu. Uderzenie było znadź dość silne, skoro oparł się on plecami aż o ścianę.

W jaki sposób zdobyła się na taki wysiłek? Skąd czerpie jeszcze siły do oporu? Zdaje sobie sprawę, że walka się toczy o jej cześć niewieścia, o jej honor, o całe jej życie, że będzie walczyć do ostatka swych sił... Twarz jej nabiegła krwią, w oczach jej ukazały się płomyki, wydaje jej się, że żadna siła na świecie nie zdoła zmusić jej do tego, aby poddała się tej okropnej, ohydnej procedurze.

Nie krzyczy, tylko wzrok jej wyraża jej myśli. Groźnie spogląda dokoła, wydaje jej się, że jej spojrzemnie woła: „Jeśli ktokolwiek będzie śmiał mnie dotknąć, oberwie nie na żarty”...

Kobiety są zaciekawione i nawet rade tej scenie: „oho, ta się nie da tak łatwo”...

Ale policjant uderzył pięścią Anielę w głowę i krzyknął:

— Ty, nie ośmielaj się urządzać tu awantur, ulicznico!

Uderzenie w głowę było tak silne, że Anielę

oszołomiło na chwilę. Teraz przemocą ciągną ją do pokoju lekarza. Ulega, nie stawia już oporu, jest zupełnie oszołomiona od uderzenia, jakie dostała.

Oto jest już w gabinecie lekarza. Jest to wysoki, wysmukły mężczyzna o gładko zaczesanych włosach. Ma na sobie biały fartuch, na rękach gumowe rękawiczki, twarz jego jest czegoś nachmurzona, posępna.

— Czemu ta kobieta dźwiga kajdanki? — zapytał, spoglądając na Anielę.

— To niebezpieczna awanturka, panie doktorze! — odrzekł niski grubas w fartuchu.

Był to felczer, który pomagał lekarzowi.

Lekarz bacznie przygląda się twarzy Anieli. Widział już niejedną ulicznicę, badał setki, tysiące prostytutek, ma z nimi stale do czynienia. Ale nigdy jeszcze nie spotkał się z tak delikatną, subtelną twarzą rzycką!

„Czyżby to miała być prostytutka?” Do tego, niebezpieczna awanturka?.. Ta kobieta milczy i spogląda na niego wzrokiem, który wyraża tyle dumy i bólu!

Lekarz jest bardzo tym zdziwiony: musi jednak spełnić swój obowiązek i zbadać kobietę, którą policja sprowadziła do kontroli.

Daje ręką policjantowi znak, żeby wyszedł. Ale po chwili woła go z powrotem i wydaje polecenie:

— Proszę zdjąć tej kobiecie kajdanki!

Zarówno policjant, jak i felczer w fartuchu oświadczają, że jeśli zdejmie się jej kajdanki, może zdemolować cały gabinet. Wszystko połamie i zniszczy.

— Panie doktorze, mam do pana prośbę! — odezwała się Aniela. — Pragnę z panem pomówić sam na sam... Nie jestem prostytutką... Tu zaszła straszliwa omyłka...

Jakim dumnym i pewnym siebie tonem przemawia ta kobieta! A więc naprawdę zaszła tu pomyłka? Lekarz namyślał się chwilę, po czym rozkazał policjantowi natychmiast zdjąć kajdanki.

— Tu, w gabinecie lakarskim ja rządzą i proszę wykonywać moje zlecenia — oświadczył pewnym siebie głosem lekarz.

— Ależ panie doktorze, ona tu wszystko zdemoluje...

— Ja jestem tu odpowiedzialny za wszystko, proszę zdjąć kajdanki...

Policjant był zmuszony wbrew swej woli wykonać polecenie lekarza.

— A teraz, proszę panów opuścić pokój! — zwrócił się lekarz do obecnych.

— Czy ja również? — zdziwił się niski grubas w białym fartuchu. — Panie doktorze, ta kobieta może tu dokonać spustoszenia!..

— Niech pan będzie o to spokojny...

Policjant i felczer rzucili na siebie porozumiewawcze spojrzenie, a gdy wyszli z pokoju, felczer szepnął policjantowi na ucho:



Krzyż Traugutta na stokach Cytadeli Warszawskiej.

— Dziwka ładna, chce z nią być sam na sam... To ci ptaszek...

— Śmielibyśmy się, gdyby tak mu wydrapała oczy...

Gdy tylko Aniela pozostała sam na sam z lekarzem, zniknął zupełnie jej strach, poczuła się bezpieczna. Przeczucie mówiło jej, że ten człowiek nie wyrazi jej żadnej krzywdy. Poczuła do niego dziwne zaufanie. Wyraz jego oczu świadczył o tym, że on ją zrozumie i uwierzy jej.

— Słucham panią — zwrócił się do niej.

Cichym, drżącym głosem rozpoczęła Aniela swą opowieść. Opowiedziała o wszystkim, co z nią zaszło. Opowiedziała o Rasputinie, o wywiadowcach, którzy ją wywabili z domu. Prosiła lekarza, aby wybaczył jej ten hanbiący sytuację.

— Zwracam się do pana z prośbą o pomoc, jak do człowieka szlachetnego — oświadczyła. — Ale zdaję sobie sprawę, że pan może mi bardzo niewiele dopomóc. Słyszałam, że Rasputin ma wielkie stosunki, że ma wpływ na dworze cara. Któż będzie śmiał stawić mu opór? Ale niech mi pan zaoszczędzi jednej rzeczy, niech mi pan zaoszczędzi tego poniżenia, tej haniebnej kontroli...

Jej słowa, płynące z głębi serca, wzruszyły lekarza, który siedział milczący, spoglądając na nią ze współczuciem, i z podziwem dla jej urody.

— Co to za piękna kobieta! — pomyślał. — Jaka delikatna, subtelna twarz!

— Uczynię wszystko, aby pani dopomóc — oświadczył doktor. — Pomówię z przystawem (komisarzem), to mój znajomy...

— Jakże będę panu wdzięczna, panie doktorze — wyciągnęła do niego Aniela rękę.

Lekarz ujął delikatną, wąską dłoń Anieli i ze smutkiem w głosie powiedział:

— O, jakże się te kajdanki głęboko wryły w pani delikatne ciało! Czemu to panią skuli kajdankami?

— Bo przeciwstawiałam się ze wszystkich sił tej hanbiącej procedurze. Panie doktorze nie przeżyłabym tego... W drodze chciałam rzucić się pod tramwaj, policjanci sądzili, że zamierzam uciec... Te kajdanki nic mnie nie obchodzą. To, że chcieli ze mnie uczynić prostytutkę, sprawia mi znacznie więcej bólu, aniżeli fakt, że skuli mnie kajdankami... Testem gotowa znieść wszelkie katusze...

— Jak się pani nazywa?

— Aniela Grywińska.

— Grywińska? — powtórzył lekarz jej nazwisko. — Zaraz zaraz, zdaje się, że znam skądś to nazwisko...

— Chwilę namyślał się, jak gdyby starał się przypomnieć sobie coś i zapytał:

— Czy pani jest Polką?

— Tak.

— Czy mieszkała pani w Warszawie?

— Tak, ale przed wielu laty.

Aniela zdrzała całą. Spoglądała na niego zaciekawionym, pełnym zaufania wzrokiem. Nagle, zjawiała się w jej umyśle dziwna myśl, myśl, która przemknęła przez jej świadomość lotem błyskawicy: może ten lekarz wie, idzie jest jej brat?

— Czy w 1905 roku rodzina pani była w Warszawie?

— Tak.

— Czy zna pani niejakiego Konrada Grywińskiego? Czy nie jest to pani krewny?

Aniela zdrzała. Oczy jej rozwarły się szeroko. — To mój rodzony brat! — zawołała. — Mój Boże to pan go znał? — twarz jej wyrażała naraz rozpacz i radość.

W tej samej chwili rozległo się pukanie do drzwi.

— Wejść! — zawołał lekarz.

Do pokoju wszedł felczer w fartuchu i ponurym głosem szepnął:

— Panie doktorze, tam czekają dziewczęta, awanturują się.

— Chwileczkę, zaraz rozpocznę przyjęcia, niech nas pan pozostawi na chwilę. Ale muszę pana zapewnić, Paweł Iwanowicz, że w stosunku do tej pani zaszła pomyłka. Chwileczkę, zaraz o tym pomówimy...

(Dalszy ciąg jutro)

# Cierpisz?... stosuj zioła Mgr. Wolskiego

każdą chorobę specjalna mieszanka:

## WZROST CIERPIENIACH WĄTROBY,

woreczka żółciowego, kamieni żółciowych i żółtaczce — zioła ze znakiem „BILLOSA“

## WZROST OTYŁOŚCI,

na tle wadliwej przemiany materii — zioła ze znakiem „DEGROSA“

## WZROST BEZSENNOSCI,

nerwicy serca i zaburzeniach układu nerwowego — zioła ze znakiem „PASIVEROSA“

## WZROST BÓLACH GARDŁA (ANGINACH),

krtani, migdałków, zapaleniach dziąseł i okostnej — zioła ze znakiem „LARYNGOSA“

## WZROST KASZLU,

zaflegmieniu, duszności i wszelkich cierpieniach dróg oddechowych — zioła ze znakiem „PULMOSA“

## WZROST OBSTRUKCJI CHRONICZNEJ,

zaburzeniach żołądkowo kiszkowych i do uregulowania trawienia — zioła ze znakiem „GASTROSA“

## WZROST CIERPIENIACH NEREK, PĘCZERZA,

miedniczek nerkowych i wszelkich dolegliwościach dróg moczowych — zioła ze znakiem „UROSA“

## WZROST ARTRETYZMIE, REUMATYZMIE

i bólach ischiasu — zioła ze znakiem „REUMOSA“

## WYTWÓRNIA: Warszawa, Złota 14

dział własny w Londynie — Reprezentacja w Ameryce. Objasniające broszury wysyłamy bezpłatnie.

# Małżonkowie spotkali się po 24 latach aby stwierdzić, że żyją i zawarli ponowne związki małżeńskie

Stanisławów znajduje się pod wrażeniem niezwykłej sprawy, która przypomina sensacyjną powieść.

Mieszkaniec Stryja B. ożenił na kilka lat przed wojną z dziewczynką Stanisławowa Katarzyna. Kiedy wybuchła wojna wyruszył na front pozostawiając w Stryju żonę. Gdy w roku 1918 B. wrócił z wojny, stwierdził, że żona znikła ze Stryja. Uzyskał informacje, że Katarzyna prawdopodobnie zmarła. Wyjechał wówczas do Poznania, gdzie osiedlił się i po pewnym czasie wstąpił w nowy związek małżeński.

Katarzyna jednak nie umarła. W czasie inwazji rosyjskiej wróciła do rodzinnego Stanisławowa.

Po zakończeniu wojny zaczęła poszukiwania za mężem, a gdy nie zdołała uzyskać żadnych informacji przypuszczała, że mąż zginął na froncie i wniosła do władz prośbę o uznanie męża za zmarłego. Prośbie zadośćuczyniono i po pewnym czasie Katarzyna wyszła za mąż za kolejarza S.

Katarzyna S., jak i jej pierwszy mąż B., żyli szczęśliwie w nowych związkach małżeńskich, nie wiedząc o sobie. Przypadek jednak chciał, że niedawno Katarzyna S. otrzymała wiadomość, że jej pierwszy mąż żyje i zamieszkuje w Poznaniu.

Oto po 24 latach b. małżon-

kowie, których los rozłączył spotkali się stając w obliczu niezwykłej tragedii życiowej.

W pierwszej chwili chcieli wrócić do wspólnego życia, i naprawić zło, które wyrządził im los.

Zaraz jednak doszli do wniosku, że mieliby mnóstwo przeszkód do pokonania przy realizacji tego zamiaru i postanowili wszystko pozostawić bez zmian.

## DINOL — DONT

zeczywiście najlepsza PASTA do ZĘBÓW

## Wyjaśnienia w sprawie konkursu „CO TO JEST MILION?“

Liczni czytelnicy zapytują się o przeróżne szczegóły, dotyczące rozpisane przez Monopol Loteryjny konkursu. Trudno nam odpowiadać każdemu szczegółowo. Zasadnicze warunki zostały podane w prasie i każda odpowiedź, która czyni zadość tym warunkom, będzie rozpatrywana dokładnie przez sąd konkursowy, którego skład już podaliśmy przed kilku dniami.

Żadnych ograniczeń specjalnych nie ma. Każda odpowiedź byle tylko była napisana dobrze po polsku, nie przekraczała ilości 25 słów i odpowiadała na pytanie: „Co to jest milion?“ — będzie dopuszczona do konkursu.

Każdy ma prawo podać tyle odpowiedzi, ile zechce. Każda odpowiedź jednak musi być przesłana w oddzielnej kopercie. Nie należy zapominać o podaniu w kopercie uwagi: „Konkurs Loteryjny“.

Odpowiedzi nadsyłać można albo pocztą pod adresem „Monopol Loteryjny“, Warszawa, Długa 50 albo też składać w którejkolwiek z kolektur loteryjnych. Dodajemy, że nie musi to być

## JAK ZWYKLE...

— Proszę — rzekł dentysta, otworzywszy drzwi od gabinetu — kto z państwa czeka najdłużej?

— Ja! — zawołał lekarz, podając rachunek.



# Mleko z domieszką trucizny

### Matka chciała otrucić siebie i dwoje dzieci

Częstochowa znajduje się pod silnym wrażeniem tragedii, jaka rozegrała się w rodzinie Misiewiczów.

Przed dwoma dniami 44-letnia Maria Misiewicz przed udaniem się do swoich dzieci: 18-letniego Konstantego i 15-letniej Elżbiety na spoczynek wlała im do mleka jakiś płyn, a gdy dzieci wypily mleko, sama również zażyła tego płynu.

Wszyscy troje zasnęli kamieniem snem. Pierwszy obudził się

Konstanty, którego wyrwał ze snu dźwięk dzwonka alarmowego i otwarcie drzwi. Z ledwością doczłapał się do guzika i nacisnął go, aby otworzyć automatycznie drzwi. Do mieszkania przyszedł w jakiejś sprawie posługacz. Widząc dwie kobiety nie dające znaku życia, zaalarmował policję. Nie dające prawie znaku życia kobiety przewieziono do szpitala, gdzie lekarze starają się je przywrócić do przytomności.

W końcu wysiłki ich zostały

zakończone częściowym powodzeniem. Córka obudziła się. Matka jeszcze nie. Jest ona dożywiana sztucznie i lekarze nie tracą nadziei, że zdoła odzyskać przytomność. Stan, w jakim obecnie się znajduje, może trwać jednak kilka dni.

Sprawa ta wygląda dość tajemniczo. Nie można na razie zrozumieć pobudek Misiewiczowej, która pragnęła otrucić dzieci i siebie. Niewątpliwie śledztwo wyjaśni powody zagadkowego popełnienia morderstwa.

# Udusił żonę i wrzucił do rzeki?

### Potworną tajemnicę bada sąd białostocki

Przed białostockim Sądem Okręgowym stanął rolnik, 36-letni Władysław Sadowski ze wsi Fasty, oskarżony o uduszenie żony i wrzucenie jej zwłok do rzeki Supraśl celem upozorowania samobójstwa.

To sprawy według aktu oskarżenia przedstawia się następująco:

29 czerwca 1937 roku Sadowski zawiadomił posterunek P. P. w Starachowicach, że jego żona w czasie prania bielizny na kładce wpadła do rzeki i utonęła. W pewnym czasie po wypadku zaczęły krążyć pogłoski, że Sadowska została zabita. Dokonano więc ekshumacji zwłok. Ogledziny lekarskie nie wykazały jednak podejrzanym obrażeń i dochodzenie umorzono.

Po 8 miesiącach zgłosiła się do prokuratora sąsiadka Sadowskich Leokadia Bakunowa, która oświadczyła, że chce być jeszcze raz przesłuchana. Podczas pierwszego przesłuchania nie zeznała prawdy i z tego powodu gnębą ją przykre sny.

Zeznała ona pod przysięgą, że na dwa dni przed śmiercią Sadowska z płaczem opuściła dom męża i udała się do swego brata Gierasimowskiego. Wieczorem 28 czerwca wróciła do domu przywitana przez męża ostrą wymówką, że chodzi do brata na skargi.

Tego wieczoru Bakunowa usłyszała przeraźliwe krzyki Sadowskiej, gdy nocą wyszła na podwórze, ujrzała jak Sadowski i jego ojciec ciągną jakiś ciężar w stronę rzeki. Gdy obaj mężczyź-

ni ujrżeli ją, upadli na ziemię. Wdrożono więc nowe śledztwo i rzeczoznawca, który zbadał bieg rzeki, stwierdził, że prąd wody nie mógł zawlec ciała z miejsca w którym rzekomo utonęła, do miejsca gdzie je znaleziono i wydobyto.

Na rozprawie sądowej Sadowski do winy nie przyznał się. Żona zaś nie ratował, ponieważ z wielkiego przerażenia nie wiedział co ma robić. Przy tym twierdzi, że z żoną zawsze żył w zgodzie i nigdy z nią się nie kłócił.

Po zeznaniach oskarżonego sąd przystąpił do przesłuchania świadków.



### Prozrek od BOLU GŁOWY

DLA DOROSŁYCH ZE ZN.FABR.

# KOWALSKINA

stosuje się również

## PRZY PRZEZIEBIENIU, GRYPIE i KATARZE

## Wyrodney ojciec — zboczeniec

### Niesamowita skarga dwóch córek

Na posterunek policji w Porzeczu zgłosiła się 19-letnia Anna Kopcewiczówna i jej 23-letnia siostra Apolonia Kogutowska, skarżąc się, że ich ojciec, 56 Hilary Kopcewicz zmusza je do uległości i utrzymuje z nimi kazirodzce stosunki.

Wyrodney ojciec zniewolił młodszą córkę przed kilku laty i zmuszał ją do uległości. Tyranizowana przez zwyrodnialca dziewczyna ulegała mu, utrzymując w tajemnicy zboczeniec

o ojca.

Gdy jego zięć, Kogutowski wyjechał na roboty rolne do Łotwy, Kopcewicz zgwałcił swoją starszą córkę, która przy tej okazji dowiedziała się, jakie katusze znosi jej siostra.

Obie siostry udały się na posterunek policji w Porzeczu, gdzie złożyły skargę na zwyrodniałego ojca, który został aresztowany.

## GRAMOFONY — PŁYTY INSTRUMENTY MUZYCZNE A B A W K I

Problemy krajowe i zagraniczne poleca:

### POLSKA PŁYTA

Warszawa, Marszałkowska 104 (wprost Dworca Głównego)

Za wzięcie udziału w pogrzebie długoletniego członka Z. S. w Piotrkowie

### Ś. p. EDWARDA MULAWY

w dniu 14 stycznia r.b. składa rodzina zmarłego serdecznie „Bóg Zapłać” D-cy miejscowego pułku Panu pułkownikowi Switalskiemu za ofiarowanie orkiestry oraz Związkom: Legionistów, Peowiaków, Ochotników, Powiatowemu Zarządowi Zw. Strzeleckiego, Kolegom i Oddziałowi Z. S. za okazaną ofiarność i poświęcenie RODZINA.

## Nowy Zarząd Powiatowy Związku Rezerwistów

Przy bardzo licznych udziałach delegatów i wybitnych gości odbył się w siedzibie Związku Rezerwistów Zjazd delegatów. Obrady zajął długoletni działacz i organizator Z. R. prezes Władysław Kruszyński witając serdecznie przybyłych.

Z ramienia Zarządu Głównego wzięły udział w obradach poseł Wojnar-Byczyński, prezes Zarządu Okręgu Łódzkiego dyr. Dobosz, wicestarosta Tarnawski, prezes Federacji Jan Drozd-Gieryski, inspektor Mucha, szef OZN, sędzia Chrościcki, z ramienia Komendanta Garnizonu kpt. Mędrcki, Komendant P.W. por. Szczepański i z Rodziny Rezerwistów inżynierowa Gajkowska.

Po wygłoszeniu powitalnych przemówień przystąpiono do formalnych obrad. Sprawozdania z rocznej działalności wygłosili: ogólnie prezes Kruszyński, szczegółowo sekretarz powiatowy Majewski, a z działalności Komendy por. Karliński

i Paszkiewicz. Na wniosek Komisji Matki wyłoniono Zarząd Powiatowy w następującym składzie: dyr. Kruszyński, były poseł Dratwa, Majewski, Józef Walecki, Paszkiewicz, Jaremkiewicz, Ożorowski i Tomczak. Do Komisji Rewizyjnej wybrano: dyr. Drozd - Gieryskiego, nacz. Widnera i sekretarza Węclawskiego.

Wybory do Zarządu Rodziny Rezerwistów dały wynik następujący: pp. Rybowa, Koropatianka, Szelałowska, Nowakowska i Orkiszówna.

Wysoki poziom obrad i liczny udział zarówno Rezerwistów jak i przedstawicieli władz i organizacji dowodzi najdobitniej, że organizacja Z. R. pod energiczną i sprężystą działalnością prez. Władysława Kruszyńskiego czyni znakomite postępy w pracy dla obrony państwa i wychowania obywatelskiego szerokich rzesz rezerwistów.

## Kredyt na budowę i remonty domów

Zarząd Miejski w Piotrkowie podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał dla m. Piotrkowa na rok 1939 kredyt budowlany w sumie zł. 50.000. Suma ta jest przeznaczona na pożyczki dla: a) budownictwa domów, zawierających małe mieszkania, b) kapitalnego remontu domów mieszkalnych, c) przebudowy większych mieszkań na małe, d) instalacji w domach większych o małych mieszkaniach, w związku z przyłączeniem do sieci kanalizacyjnej i wodociągowej.

1) W szczególności z kontyngentu 1939 r. otrzymywać będą pożyczki tylko mieszkania małe o ilości nie więcej 3-ch pokoi z kuchnią i o powierzchni nie przekraczającej 80 mtr<sup>2</sup>.

2) Maksymalna wysokość kredytu na jeden budynek, bez względu na jego wielkość, nie może przekraczać 25 proc. kosztów budowy, po wyeliminowaniu kubatury mieszkań o powierzchni ponad 80 mtr<sup>2</sup>.

3) Wysokość kredytu na kapitalne remonty, na przebudowę większych mieszkań na małe i na instalacje w związku z przyłączeniem do sieci kanalizacyjnej i wodociągowej w domach większych o małych mieszkaniach — wynosić może do 75 proc. kosztów tych robót. Finansowanie remontu niemieszkalnych części budynków może nastąpić tylko wówczas, o ile remont sam jest konieczny ze względu na zabezpieczenie i konserwację mieszkalnych części budynku.

4) Pożyczki na budownictwo winny być zabezpieczone na

hipotece na pierwszym miejscu hipotecznym. Dotyczy to również pożyczek na remonty, przebudowy i instalacje wodociągowo-kanalizacyjne, przy których jednak w wyjątkowych wypadkach będzie udzielana pożyczka za zabezpieczeniem na dalszym miejscu hipotecznym, gdy kredyt BGK. (pożyczka) łącznie z poprzedzającymi go długami długoterminowymi będzie się mieścił w 50 proc. wartości nieruchomości według oceny Banku Gospodarstwa Krajowego.

4) Oprocentowanie pożyczek wynosi 6 1/4 proc. w stosunku rocznym, a od chwili spłaty pierwszej raty na kapitał przy pożyczkach konwersyjnych, zaś drugiej raty przy pożyczkach gotówkowo-amortyzacyjnych — 6 proc. w stosunku rocznym.

6) Starający się o pożyczkę winni przedłożyć następujące dokumenty: a) zatwierdzony plan budowy, b) dokument hipoteczny, a przy kredytach na budownictwo blokowe i remonty szczegółowych kosztorysów, c) podanie do Komitetu Rozbudowy Miasta, d) kosztorys robót wykonawczych i do wykonania w 2 egzemplarzach.

Termin składania podań do dnia 1 lipca br.

Wszelkich informacji i wyjaśnień udziela Wydział Techniczny Zarządu Miejskiego w godzinach od 10 do 12-ej.

Zarząd Miejski  
w Piotrkowie Tryb.

### Nie szcędź ofiar na ścigacz!

### Na fali radiowej

#### Eugenia Umińska przed mikrofonem

Dwa koncerty niedzielne zainteresują radiosłuchaczy, miłośników muzyki poważnej: poranek symfoniczny i występ radiowy skrzypaczki Eugeni Umińskiej. Pierwszy koncert o godz. 12.05 i transmitowany z stacji z Poznania. W programie figurują dwa utwory orkiestrowe: Haydna Symfonia o programowym tytule „La cloche” i zawsze świetnie brzmiący poemat symfoniczny Liszta „Preludia”. Utwory te wykona Orkiestra Rozgłośni Poznańskiej pod dyrekcją Z. Katozszewskiego. Solista koncertu skrzypek St. Pawlak odegra dość dawno, już w radio nie grane, a bardzo przyjemne do słuchania Balladę i Poloneza — Vieuxtemps.

Program koncertu Eugeni Umińskiej o godz. 16.30 zapowiada przede wszystkim koncert Skrzypcowy g-moll Vivaldiego, następnie opracowania skrzypcowe pieśni Schumanna oraz utwory Andrzejskiego, Kreislera i Debussyego.

### Zebranie Związku Młodej Polski

Kierownictwo Oddziału Związku Młodej Polski w Piotrkowie zawiadamia, wszystkich członków, że w dniu 22 stycznia br. (niedziela) odbędzie się ogólne zebranie, na którym p. sędzia Chrościcki - Prezes O. Z. N. wygłosi referat na temat „Realizacja programu oraz cele i założenie Obozu Zjednoczenia Narodowego”. Zebranie odbędzie się w sali szkolnej im. Ks. Poniatowskiego przy ul. Piłsudskiego Nr. 37. Po odczytaniu zostaną omówione sprawy organizacyjne.

Kierownictwo  
zast. Komendanta Oddziału ZMP.  
w Piotrkowie Tryb.  
(Jerzy Wieczorek)

### Ciekawy odczyt o komunizmie

W sali T-wa Dobroczyńności dla Chrześcijan wygłosi dziś w niedzielę dn. 22 bm. o godz. 11 niezwykle interesujący odczyt znany działacz i wiceprezes organizacji przeciwkomunistycznej p. t. Władysław Kolasa p. t. „Komunizm w czasach przedhistorycznych i starożytności”. Odczyt ten będzie zapoczątkowaniem cyklu prelekcji organizowanych przez Stowarzyszenie Przeciwkomunistyczne w Piotrkowie. Wstęp 25 gr.

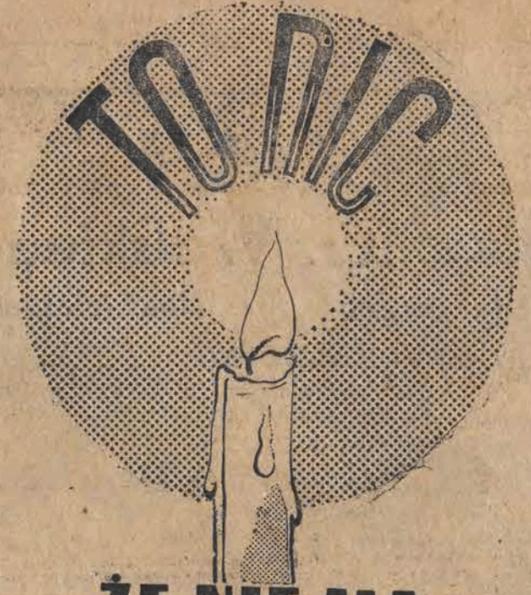
Kronika Tomaszowska

### Znieważył posterunkowego

22 letni Kazimierz Szafenberg w czasie doprowadzania go przez posterunkowego P. P. ho Komisariatu zaczął się szamać i awanturować ubliżając posterunkowemu. Sąd skazał za to Szafenberga na 3 miesiące aresztu.

### Wymuszali pieniądze

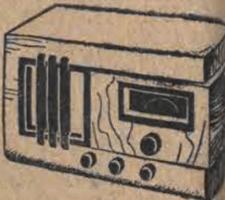
37-letni Stanisław Różański i Teodor Felkenberg stali mieszkańcy Tomaszowa wymusili od Agnieszki Sochy i Antoniego Łuczyka sumą zł. 1.10 na wódkę. Sąd skazał amatorów wódki za cudze pieniądze na 3 miesiące aresztu.



## ŻE NIE MA OŚWIETLENIA ELEKTRYCZNEGO

RADIO MOŻNA SŁUCHAĆ WSZĘDZIE MAJĄC ODBIORNIK BATERYJNY

# ECHO



WYPOSAŻONY W 3 LAMPY OSZCZĘDNOŚCIOWE UMOZLIWIAJĄC EKONOMICZNE EKSPLOATOWANIE BATERII. ZASIĘG EUROPEJSKI.  
CENA ZA GOT. ZŁ 170 — SPŁATY DO 15 MIES.  
SPRZEDAŻ W CZŁOWYCH SKLEPACH RADIOWYCH.

### Popędliwa kobieta przed sądem

Przed Sądem Grodzkim w Tomaszowie stanęła 22 letnia Irena Kowalik, oskarżona o to, że kolejarzowi Janowi Sokolowskiemu pełniącemu obowiązki służbowe na torze kolejowym zaczęła ubliżać, jednocześnie uderzyła go w twarz. Sąd skazał ją na 6 miesięcy bez względu na więzienie.

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić P. T. Klientele, iż na skutek stałego rozwoju interesu powtórnie zainstalowałem telefon Nr. 14.32

### Warsztaty Samochodowe

Budowa karoserii. Lakierowanie natryskowe. Szlifowanie cylindrow i wałów korbowych

F. NOWAK Piotrków, Słowackiego 108

NOWOŚĆ! Wytwórnia rozpylaczy sadowych, miodek i narzędzi pszczelarskich.

### KURSY KROJU i SZYCIA KRAWIECTWA DAMSKIEGO

prowadzi dyplomowana mistrzyni systemem najnowszym na dogodnych warunkach.

Gruntowna nauka teoretyczna i praktyczna. Zapisy codziennie.

Tamże została otwarta pracownia ubiorów damskich.

Wykonanie solidne. Piotrków Tryb., Złota 4 m. 1.

Dziś Simone Simon jako śpiewaczka mimowa w filmie p. t.

## JOSETTE

Wiązanka dowcipu, bukiet humoru, wieniec najlepszych melodii.

W pozostałych rolach Don Ameche i Robert Jou

Początek o godz. 5 pp. w niedzielę i święta o godz. 3 po Popołudniówka o g. 1 Za winy niepopelnio o godzinie 3 Osma żona sinobrodego

Kino - Teatr

## CZARY

Piotrków Tryb.  
Legionów 11

Dziś Niebywały epokowy film Arcydzieło arcydzieł nagrodzone wielkim złotym medalem na wystawie filmowej w Wenecji

BETTE DAVIS mistrzyni filmowych emocji pt.

## Dzieje Diablicy

Największa rewelacja filmowa.

Popołudniówka o g. 1.30 i o godz. 3

Wspaniały polski film p. t. „Serce Matki”

Kino - Teatr

## ROMA

w Piotrkowie  
Al. Maja 11.

Jednocześnie z Warszawą największy erotycznosensacyjny film produkcji francuskiej o nieb. obsadzie

Eryk v. Stroheim, Albert Prejean i Jane Holt

MIŁOŚĆ oficera policji i fortancerki z nocnego lokalu

Popołudniówka o g. 12 i 1.30 „Królowa Snieżka” o godz. 3 Tlum. szaleje

Początek o godz. 5 pp. w niedzielę i święta o godz. 3 po poł.

miesięczna „Dziennika Piotrkowskiego” wynosi 2 zł. 50 gr. z dostawą zł. 3. PRENUMERATA: kwartalnie z przesyłką zł. 9, rocznie 36 zł. Konto P. K. O. Nr. 602.480

CENY OGŁOSZEN: 1-sza str. 1 wiersz mil. jednołamowy 80 w tekście 60 gr. Ostatnia strona 40 gr., drobne 20 gr. za wy